

HISTORIA I TRADYCJA

<https://hit.policja.gov.pl/hit/aktualnosci/206147,W-SLUZBIE-KRYMINALISTYKI.html>
2021-09-26, 14:59

W SŁUŻBIE KRYMINALISTYKI ...

Data publikacji 18.07.2021

Nasi protoplaści z posterunków i komisariatów Policji Państwowej, pełniący w latach 1919-1920 służbę prewencyjną, o kryminalistyce pojęcie mieli raczej niewielkie. Zresztą nikt od nich tego nie wymagał. Na dwumiesięcznych kursach przygotowawczych dla niższych funkcjonariuszy nadrabiano przede wszystkim ich braki w wykształceniu podstawowym oraz wpajano przepisy służbowe, pozostawiając sprawy daktyloskopii i medycyny sądowej nieco na uboczu

Zgodnie bowiem z wytycznymi Wydziału III Wyszkożenia KG PP, w policyjnych szkołach – tworzonych w siedzibach okręgów PP – wszystkie wykładane przedmioty dzielono na trzy grupy: ogólnokształcące, zawodowe i wojskowe. Do pierwszej zaliczano naukę czytania, pisania i rachunkowości w zakresie czterech działów liczbami całymi i dziesiętnymi. Natomiast wśród przedmiotów zawodowych nacisk kładziono na znajomość prawa i procedury karnej oraz prewencyjnych obowiązków, które ujęte zostały w służbowych instrukcjach i regulaminach. W sytuacjach, kiedy posterunkowym zdarzyło się trafić na miejsce zabójstwa, wypadku lub włamania, instrukcja służbowa nakazywała przede wszystkim powiadomić o tym fakcie przełożonych (lub dyżurnego jednostki) oraz przedsięwziąć kroki, aby ślady przestępstwa nie były zatarte lub zniszczone, zwłaszcza aby przedmioty stwierdzające przestępstwo nie były dotykane lub poruszane. Słowem, rola szeregowych stróżów prawa ograniczała się do zabezpieczenia miejsca zdarzenia do czasu przybycia ekipy śledczej oraz rzeczoznawcy (np. lekarza, fotografa, technika daktyloskopii itp).

Śledczy z Wydziału IV KG PP

Trochę czasu musiało jeszcze upłynąć nim i nasi śledczy, pamiętający jeszcze czasy policji carskiej i jej „fachową nieumiejętność” (to określenie prof. UW Wacława Makowskiego, ministra sprawiedliwości i ostatniego marszałka Sejmu w II RP, charakteryzujące poziom kompetencji ówczesnej policji rosyjskiej – przyp. J.Pac), pozbyli się starych nawyków, opartych na brutalnej sile fizycznej podczas prowadzonych postępowań. Stało się to możliwe po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wyborze demokratycznej drogi rozwoju oraz utworzeniu Policji Państwowej, wzorowanej na formacjach zachodnich. Warto podkreślić, że w jej kształtowaniu pomagali nam przedstawiciele policji angielskiej, którzy przybyli do nas jesienią 1919 r. ze specjalną misją pomocową. Na jej czele stał gen. Macready z londyńskiego Scotland Yardu.

W memoriale, który w październiku 1919 r. gen. Macready przedłożył ówczesnemu ministrowi spraw wewnętrznych Stanisławowi Wojciechowskiemu, wskazano, że jednym z najważniejszych zadań stojących przed kierownictwem polskiej policji jest stworzenie systemu szkolnictwa specjalistycznego, obejmującego wszystkie rodzaje służb. W pierwszej kolejności, z uwagi na gwałtowny wzrost przestępczości – w pionie dochodzeniowo-śledczym.

Problemem tym zajęli się pracownicy służby kryminalnej z Wydziału IV Rejestracyjno-Karnego KG PP pod kierownictwem naczelnika podinsp. Wiktora Ludwikowskiego (w 1927 r. wydział ten przyjął nazwę Centrala Służby Śledczej – przyp. J.P.). Równolegle trwały prace legislacyjne nad powołaniem w strukturach PP urzędów śledczych. 29 października 1919 r. w Monitorze Polskim nr 235 ogłoszony został akt prawny noszący tytuł Przepisy o organizacji urzędów policyjno-śledczych. Na podstawie tego dokumentu przy każdej komendzie okręgowej (wojewódzkiej) PP utworzono po jednym urzędzie śledczym, natomiast w większych miastach, w zależności od miejscowych warunków przestępczości, tworzone ekspozytury śledcze I,II,III i IV rzędu, liczące od 3 (ekspozytura IV rzędu) do 50 i więcej funkcjonariuszy (ekspozytura I rzędu).

O ile z kwestią organizacji służby kryminalnej poradzono sobie szybko i sprawnie, o tyle z problemem doboru i przygotowania specjalistów z zakresu różnych dziedzin kryminalistyki borykano się przez cały okres międzywojnia.

Kryminalistyka była bowiem nauką stosunkowo młodą, jako samodzielna dyscyplina wykształciła się dopiero pod koniec XIX w., dzięki odkryciom trzech uczonych: Francuza Alfonsa Bertillona (1853-1914) - twórcy antropometrii kryminalnej i innych technik identyfikacyjnych; Anglika Francisa Galtona (1822-1911) - twórcy nowoczesnego systemu identyfikacji daktyloskopijnej i autora fundamentalnej pracy na ten temat (Finger prints - 1892), oraz austriackiego sędziego śledczego dr Hansa Grossa (1847-1915), założyciela Instytutu Kryminalistycznego w Grazu, autora książki uznawanej do dziś za podstawowe dzieło z zakresu kryminalistyki pt. Handbuch der Kryminalistik - 1893). Kiedy ich odkrycia były już z powodzeniem wykorzystywane na co dzień przez policje zachodnie, u nas dopiero je rozpoznawano. Z prozaicznych przyczyn: braku funduszy na nowoczesny sprzęt, odczynniki i kształcenie kadr.

Nauka kontra zbrodnia

W znajdującej się pod zaborami Polsce najbardziej prężnym ośrodkiem naukowym pozostawał Kraków. Tu, na Uniwersytecie Jagiellońskim powstała pierwsza katedra i Zakład Medycyny Sądowej, którym przez wiele lat kierował prof. Leon Wachholz (1867-1942), jeden z najwybitniejszych polskich przedstawicieli tej dziedziny w XX wieku, autor pierwszych nowoczesnych podręczników z zakresu medycyny sądowej (już w pierwszym wydaniu w 1899 pisał w nich o daktyloskopii i jej znaczeniu w identyfikacji osób, jak również o psychopatologii sądowej i technice sekcyjnej), które przez lata służyły studentom, lekarzom i prawnikom.

Prof. Wachholz był pionierem metod eksperymentalnych w medycynie sądowej, m.in. współtwórcą metody oznaczania hemoglobiny tlenkowo-węglowej (tzw. próba Wachholza-Sieradzkiego). Prowadził także badania doświadczalne nad oznaczaniem wieku na włoskach, co z uznaniem odnotowano w annałach światowej medycyny sądowej. Uczniami prof. Wachholza byli m.in. inni wybitni medycy sądowi: profesorowie Włodzimierz Sieradzki, Stefan Horoszkiewicz i Jan Olbrycht.

Prof. Leon Wachholz był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności i wiceprezesem Międzynarodowej Akademii Medycyny Sądowej. Opublikował około 200 prac z zakresu swej specjalności. To m.in. z jego doświadczeń korzystali policyjni kryminaliści, tworząc w lipcu 1919 r. w przyjętej strukturze Wydziału IV KG PP Laboratorium Fizyczno-Chemiczne (odpowiednik dzisiejszego CLK). Znalazły się w nim komórki daktyloskopii, fotografii, badań chemicznych i fizycznych, dział hodowli i tresury psów policyjnych, a także muzeum kryminalne i biblioteka specjalistyczna.

Z instrumentów służących „dochodzeniowcom” z jednostek terenowych w poskramianiu sprawców przestępstw, w Laboratorium Fizyczno-Chemicznym przy Wydziale IV KG PP znajdowały się - i prowadzono je na bieżąco - zbiory kart daktyloskopijnych i próbek pisma przestępców, broni palnej, narzędzi włamywaczy, fałszykatów dokumentów, zdjęć z miejsc zbrodni, oraz fotografii przestępców (wraz z negatywami). Od 1928 r., zgodnie z rozkazem nr 389 KG PP, zakres działania laboratorium obejmował: identyfikację wszelkich śladów w sprawach kradzieży (ślady linii papilarnych, nóg, zębów, narzędzi do włamań, itp.), identyfikację broni palnej na podstawie pocisków i łusek znalezionych na miejscu przestępstwa, identyfikację narzędzi do cięcia (siekiei, toporów, itp.), ustalanie sposobów i środków fałszowania dokumentów, ekspertyzy pisma maszynowego oraz ekspertyzy pisma ręcznego.

Jak podaje na swej stronie internetowej CLK KGP, w policyjnym laboratorium nie wykonywano wówczas badań śladów krwi, włosów, kału ani ekspertyz daktyloskopijnych. Prawdopodobnie z powodu trudności lokalowych badania te przeprowadzano w Referacie Rozpoznawczym Centrali Służby Śledczej, mieszczącym się w siedzibie Szkoły Policji przy ul. Ciepłej 13 w Warszawie. Laboratorium posiadało natomiast własną salę wykładową i sale do seminariów kryminalistycznych, które wykorzystywano do zajęć ze słuchaczami szkół policyjnych i kursów śledczych. Poza policjantami szkolono tam asesorów sądowych i sędziów śledczych, a także odbywały się tam wykłady specjalne z zakresu techniki kryminalistycznej dla instruktorów pocztowej służby ochronnej.

Rozkazem nr 646 KG PP z 28 lutego 1935 r. policyjne laboratorium kryminalistyczne przydzielono do Wydziału V Wyszakolenia KG PP. Ani zakres jego zadań, ani adres nie uległy zmianie. Znacznie wzrosły natomiast zbiory Centralnej Registratury Daktyloskopijnej, działającej w strukturze Centrali Służby Śledczej. W roku 1937 posiadała zbiór liczący 635 tys. kart daktyloskopijnych.

Źródło: BEH-MP KGP,

fot: „Gazeta Policji Państwowej”, zbiory historyczne KGP



